

Na rynkach finansowych zaczęły poprawiać się nastroje inwestorów. Impuls napłynął z rynku długu, gdzie w oczekiwaniu na wyniki aukcji hiszpańskich obligacji i włoskich bonów skarbowych, miał miejsce spadek rentowności.

Inwestorzy założyli, że banki dysponujące ogromnymi pieniędzmi pozyskanymi z Europejskiego Banku Centralnego (w ramach 3-letnich długoterminowych pożyczek), będą kupować dług obu zagrożonych kryzysem długu państw. Nie pomylili się. Rentowności zarówno hiszpańskich 3- i 5-letnich obligacji, jak włoskich 5- i 12-miesięcznych bonów skarbowych, wyraźnie spadły podczas aukcji. To dodatkowo wzmocniło nastroje. Polskiej walucie dodatkowo pomógł, odrabiający ostatnie duże straty, węgierski forint. Większych emocji nie wywołały natomiast decyzje Europejskiego Banku Centralnego i Banku Anglii. Oba banki pozostawiły stopy na niezmiennym poziomie. Europejski Bank Centralny oczekuje, że gospodarka strefy euro odbije w tym roku, choć bardzo stopniowo. Mario Draghi, prezes EBC powiedział, że będzie ją wspierać siłą globalnego popytu, bardzo niskie stopy procentowe w krótkim okresie oraz wszelkie działania, które zostaną podjęte, żeby wesprzeć funkcjonowanie sektora finansowego. Draghi przestrzegł jednak, że nadal istnieją istotne zagrożenia dla perspektyw gospodarki, a na rynkach utrzymuje się wysoka niepewność.

Niemniej optymistyczne wiadomości z Europy zmniejszyły wyraźnie awersję do ryzyka. Inwestorzy chętnie kupowali euro. W rezultacie europejska waluta gwałtownie umocniła się względem amerykańskiego dolara. Taka tendencja powinna utrzymać się w trakcie dzisiejszej sesji. Wczoraj wieczorek został przełamany ważny opór 1,2815. Dopóki będziemy utrzymywać się nad tym poziomem, dopóty możemy oczekiwać dalszego wzrostu notowań do 1,2915.

Również w przypadku pary GBP/USD, kupujący byli w przewadze, mimo, że pod względem technicznym nadal obowiązuje trend spadkowy. Aczkolwiek nie przywiązywałbym to tego faktu dużej wagi, ponieważ presja popytu nadal utrzymuje się, dlatego dalszy wzrost kursu do 1,5450 jest realny.

Silna deprecjacja notowań doprowadziła do silnej korekty kursu pary USD/CHF. Fala spadkowa zatrzymała się w pobliżu wsparcia 0,94. W tym rejonie powinna budować się konsolidacja notowań w przedziale 0,94-0,9465.

Bez znaczących zmian na rynku USD/JPY. W ślimaczym tempie odbywa się handel na tym rynku. Trend boczny w przedziale 76,60-77,20 trzyma się mocno „jak dzwon”. Póki, co nie ma żadnych przesłanek, aby bieżąca zmiana sytuacji uległa zmianie. Na korzyść byków przemawia jedynie fakt, że znajdujemy się blisko wsparcia 76,60, co może zaaktywizować byki do ataku na górne ograniczenie kanału bocznego.

Silna korekta kursu wystąpiła na rynku USD/PLN. Gwałtowny spadek kursu zatrzymała się w okolicy 3,4060. Obecnie przewiduję trend boczny w zakresie 3,4060-3,44. Po tak dużej zmianie rynek potrzebuje spokoju i stabilizacji. Spadek tempa deprecjacji euro względem polskiej złotówki powinien wystąpić w trakcie dzisiejszej sesji. Granicznym punktem jest tutaj wsparcie 4,3780. Ten poziom prawdopodobnie zatrzyma falę wyprzedaży na rynku.

Krzysztof Wańczyk